

UNIWERSYTET IM. KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

WALDEMAR SWORNOWSKI

**ODPOWIEDZIALNE RODZICIELSTWO
W ENCYKLICE PAWŁA VI
„HUMANAE VITAE”.**

**Praca dyplomowa napisana
w ramach seminarium naukowego
z etyki pod kierunkiem
ks. prof. Jerzego Troski.**

WARSZAWA 2000

SPIS TREŚCI

BIBLIOGRAFIA	s. 3
SKRÓTY	s. 6
WSTĘP	s. 7
I. ODPOWIEDZIALNA DECYZJA.	
1. Istota odpowiedzialnego rodzicielstwa.	s. 9
2. Małżonkowie odpowiedzialnymi współpracownikami Boga Stwórcy.	s. 12
3. Uwarunkowania decyzji rodzicielskiej.	s. 13
II. ODPOWIEDZIALNE WYKONANIE DECYZJI.	
1. Metody oparte na biologicznych rytmach płodności	s. 16
2. Sztuczne sposoby regulacji poczęć.	s. 19
III. ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ŻYCIE PRZEKAZANE.	
1. Odpowiedzialne macierzyństwo i ojcostwo.	s. 25
2. Wykroczenie przeciw życiu poczętemu – aborcja.	s. 29
ZAKOŃCZENIE	s. 32

BIBLIOGRAFIA

A. Literatura źródłowa

- I. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Poznań 1991
- II. Dokumenty Kościoła i inne teksty papieskie
 1. Dokumenty Soboru Watykańskiego II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Poznań 1968.
 2. Adhortacja:
 - Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Wrocław 1995
 3. Encykliki:
 - Jan XXIII, *Mater et Magistra*, 15.05.1961, Kraków 1968
 - Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 23.03.1995, Poznań 1995
- III. Źródło
 1. Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae*, 25.07.1968, Wrocław 1994

B. Literatura pomocnicza.

1. Fijałkowski W. – Ekologia i płęć. Fundacja SOS Obrony Poczętego Źycia. Warszawa 1996.
2. Fijałkowski W. – Ku afirmacji życia. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1989.
3. Fijałkowski W. – Miłość w spotkaniu płci. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1977.
4. Fijałkowski W. – Niewykorzystany dar płci. Dwumiesięcznik NPR 3-4/98. Wydawnictwo Pro Humana Vita, Kraków 1998.

5. Fijałkowski W. – Odpowiedzialne rodzicielstwo. Miłość, prokreacja, odpowiedzialność. Wiedza Powszechna, Warszawa 1987.
6. Fijałkowski W. – Ojcostwo na nowo odkryte. Wydawnictwo diecezjalne, Pelplin 1996.
7. Jan Paweł II – Prawo do życia dał im Bóg w dziedzictwo. W: Dar ludzkiego życia. Humanae Vitae Donum. W dwudziestą rocznicę ogłoszenia encykliki Humanae Vitae. Redaktorzy: bp Kazimierz Majdański, Tadeusz Styczeń SDS, KUL, Lublin 1991.
8. Karta Pracowników Służby Zdrowia, Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, Watykan 1995.
9. Mierzwiński B. – Mężczyzna jako mąż i ojciec. W: Przygotowanie do życia w rodzinie. Red: K. Ostrowska, M. Ryś. Oficyna Wydawniczo-poligraficzna ADAM, Warszawa 1997.
10. Pulikowski J. – Warto być ojcem. Najważniejsza kariera mężczyzny. W drodze, Poznań 1998.
11. Pulikowski J. – Warto żyć zgodnie z naturą. Oficyna Współczesna. Wrocław 1994.
12. Pulikowski J. – Wykroczenia przeciw życiu. W: Studium Rodziny, praca zbiorowa, Oficyna Współczesna, Poznań 1999.
13. Ryś M. – O miłości, małżeństwie i rodzinie. Przygotowanie do życia w rodzinie dla młodzieży szkół ponadpodstawowych. Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna ADAM, Warszawa 1998.
14. Skrzydlewski Wł. B. – Planowanie rodziny. Wyzwanie moralne. Kraków 1998.

15. Styczeń T. SBS – Dar życia i Jego dawca. W: Dar ludzkiego życia. Humanae Vitae Donum. W dwudziestą rocznicę ogłoszenia encykliki Humanae Vitae. Redaktorzy: bp Kazimierz Majdański, Tadeusz Styczeń SDS, KUL, Lublin 1991.
16. Troska J. – Moralność życia płciowego, małżeńskiego i rodzinnego. PWT, Poznań 1996.
17. Wiśniewska – Roszkowska K. – Zbudować małżeńskie szczęście. Michalineum, Warszawa 1995.
18. Wójcik E. – Psychopatologia antykoncepcji, Duszpasterstwo Rodzin Archidiecezji Poznańskiej, Zakład Poligraficzny KSW, Poznań 1988.

WYKAZ SKRÓTÓW

EV – Evangelium Vitae

FC – Familiaris Consortio

HV – Humanae Vitae

KDK – Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie
współczesnym

KKK – Katechizm Kościoła Katolickiego

KPSZ – Karta Pracowników Służby Zdrowia

WSTĘP

W dzisiejszym świecie można zaobserwować poważny spadek zainteresowania życiem rodzinnym. Pogoń za pieniądzem sprawia, że małżeństwa coraz częściej oddalają od siebie myśl poczęcia dziecka lub ograniczają się do jednego.

Konsekwencją tego jest kryzys odpowiedzialnego rodzicielstwa. Możemy zauważyć wzrost rozwodów, które spowodowane są brakiem czasu na wspólne rozmowy, przebywanie ze sobą.

Obserwując, w otaczającym mnie środowisku zachowanie rodzin, postanowiłem przedstawić problematykę odpowiedzialnego rodzicielstwa.

Źródłem dla niniejszej pracy jest encyklika papieża Pawła VI – „*Humanae vitae*”, ogłoszona 25 lipca 1968 roku. Choć minęło już przeszło trzydzieści lat, to można stwierdzić, że jest ona jednym z bardziej znaczących dokumentów Magisterium Kościoła. Porusza ona kwestię miłości małżeńskiej, planowania rodziny oraz odpowiedzialnego rodzicielstwa, którą w tej pracy przedstawię.

Oprócz tej encykliki wykorzystałem książki i publikacje o treści związanej z tematem pracy.

Praca podzielona jest na trzy rozdziały, które przedstawiają proces odpowiedzialnego rodzicielstwa.

W pierwszym rozdziale została przedstawiona odpowiedzialna decyzja, a więc istota i uwarunkowania odpowiedzialnego rodzicielstwa oraz prawda, iż małżonkowie są odpowiedzialnymi współpracownikami Boga Stwórcy.

Drugi rozdział kontynuuje rozmyślania o rodzicielstwie, a mianowicie o odpowiedzialnym wykonaniu decyzji. Są tu przytoczone metody oparte na biologicznych rytmach płodności oraz sztuczne sposoby regulacji poczęć.

Aby zobrazować całość procesu związanego z prawidłowym przeżywaniem rodzicielstwa należy jeszcze ukazać na czym polega odpowiedzialność za życie przekazane.

Problem ten choć nie jest ujęty w encyklice „*Humanae vitae*”, omówiony jest w rozdziale trzecim. Ukazane zostało odpowiedzialne macierzyństwo i ojcostwo oraz wykroczenie przeciw życiu poczętemu jakim jest aborcja.

W ten sposób na podstawie źródła podstawowego i literatury pomocniczej ukazany zostanie, ze względu na specyfikę pracy, jedynie główny zarys problematyki odpowiedzialnego rodzicielstwa.

I. ODPOWIEDZIALNA DECYZJA

1. Istota odpowiedzialnego rodzicielstwa.

Kobiecość i męskość prawidłowo rozwinięta i zaakceptowana doprowadza małżeństwo do odpowiedniego startu. Para małżeńska, która prawidłowo rozumie swoje indywidualne role, umie podjąć świadomie dalsze swoje wspólne zadania. Budowanie trwałej więzi w małżeństwie jest procesem ciągłym, wymagającym stałego napięcia i wysiłku. Jest to szczególny trud wyrażający najgłębszą potrzebę człowieka, a zarazem warunkujący kształtowanie się głębokich, autentycznych relacji osób tworzących rodzinę.

„Udział człowieka w panowaniu Boga ujawnia się w szczególnej odpowiedzialności, jaka została mu powierzona w odniesieniu do życia prawdziwie ludzkiego. Najwznioślejszym przejawem tej odpowiedzialności jest przekazywanie życia przez akt zrodzenia, dokonany przez mężczyznę i kobietę w małżeństwie.”¹

Małżeństwo daje kobiecie i mężczyźnie wielką szansę realizowania się w podwójnej roli : jako żony i męża oraz jako matki i ojca. Obie te role uzupełniają się wzajemnie i kształtują więź małżeńską i rodzinną. Odpowiedzialne rodzicielstwo rozpatrzeć można według kilku powiązanych ze sobą aspektów.

„Biorąc najpierw pod uwagę procesy biologiczne, odpowiedzialne rodzicielstwo oznacza znajomość i poszanowanie właściwych im funkcji ; rozum człowieka bowiem odkrywa w zdolności dawania życia prawa biologiczne, które są częścią osoby ludzkiej.

¹ EV 43

Następnie, gdy chodzi o wrodzone popędy i namiętności, to odpowiedzialne rodzicielstwo oznacza konieczność opanowania ich przez rozum i wolę.

Jeżeli zaś z kolei uwzględnimy warunki fizyczne, ekonomiczne, psychologiczne i społeczne, należy uznać, że ci małżonkowie realizują odpowiedzialne rodzicielstwo, którzy kierują się roztropnym namysłem i wielkodusznością, decydują się na przyjęcie liczniejszego potomstwa, albo też, dla ważnych przyczyn i przy poszanowaniu nakazów moralnych, postanawiają okresowo lub nawet na czas nieograniczony unikać dalszego dziecka.”²

Naturalny rytm płodności i niepłodności, osadzony na cyklu kobiecym, ale funkcjonujący dla obojga, określa równorzędne uczestnictwo pary małżeńskiej w realizowaniu zamierzeń prokreacyjnych. Naprzemiennosc cyklicznych okresów płodności i niepłodności wymaga partnerskiego zagospodarowania danego do dyspozycji czasu. Uwzględnianie we wzajemnych odniesieniach rzeczywistości płci sprzyja radosnemu przeżywaniu okresu niepłodności, który umożliwia wyrażanie bliskości nie blokowanej lękiem przed niezamierzonym poczęciem dziecka.

Jedynym celem stosowania metod naturalnej regulacji poczęć jest umożliwienie realizowania nie przypadkowego planu rozwoju rodziny, lecz zamierzonego i odpowiedzialnego. Jest to system dający szansę pozytywnego budowania obopólnej więzi w małżeństwie i chroniący każde poczęte dziecko przed zagrożeniem, u którego podłoża znajduje się najczęściej zaskoczenie ciążą.³ „ W tym dopełnianiu się stylu przeżywania naprzemiennych faz cyklu ukazuje się

² HV 10

³ Por. W. Fijałkowski, Ku afirmacji życia, s. 94

cała rzeczywistość i trafność określenia miłości zawsze płodnej, czyli zawsze otwartej na życie.”⁴

Owa otwartość obejmuje nie tylko gotowość poczęcia dziecka, ale również budowanie jedności w małżeństwie, bez której dzieci nie miałyby poczucia bezpieczeństwa.

„Jeżeli zatem zostaną zachowane te dwa istotne elementy stosunku małżeńskiego, a więc oznaczenie jedności i rodzicielstwa, to wtedy zatrzymuje on w pełni swoje znaczenie wzajemnej i prawdziwej miłości oraz swoje odniesienie do bardzo wzniosłego zadania, do którego człowiek zostaje powołany – a mianowicie do rodzicielstwa.”⁵

Odpowiedzialne rodzicielstwo jest szerokim i bardzo bogatym etycznie pojęciem i zasadą:

- podkreśla, że decyzja o przekazaniu życia należy do rodziców
- przekazywanie życia jest tylko w małżeństwie
- dotyczy odpowiedzialnej decyzji rodziców o wydaniu na świat określonej liczby dzieci, kierując się ich i własnym dobrem
- obejmuje podjęcie środków i dróg realizacji decyzji
- oznacza odpowiedzialność rodziców za poczęte życie⁶

Nazwa „odpowiedzialne rodzicielstwo” wyraża zatem postawę człowieka respektującego w swych zachowaniach naturalny rytm płodności i niepłodności, a realizowane na drodze afirmacji życia i przeciwstawianiu się antykoncepcji jest zadaniem niełatwym, to jednak obrane jako droga życia przynosi zadowolenie, dynamikę i radość.

2. Małżonkowie odpowiedzialnymi współpracownikami Boga

⁴ Tamże s. 94

⁵ EV 12

⁶ Por. J.Troska, Moralność życia płciowego, małżeńskiego i rodzinnego. s. 74 n

Stwórcy.

„Bardzo doniosły obowiązek przekazywania życia ludzkiego, dzięki któremu małżonkowie stają się wolnymi i odpowiedzialnymi współpracownikami Boga Stwórcy, napędza ich zawsze wielką radością, z którą jednak idą niekiedy w parze niemałe trudności i kłopoty.”⁷

Katechizm Kościoła Katolickiego podkreśla, że miłość małżonków z natury swej jest płodna. Dziecko nie jest zewnętrznym dodatkiem do wzajemnej miłości małżonków, znajduje się ono w samym sercu ich wzajemnego daru, jako jego owoc i spełnienie.⁸

Zrozumienie tajemnicy doniosłości tego wydarzenia jest sprawą o podstawowym znaczeniu. Jan Paweł II w „Liście do Rodzin” napisał: „w ludzkim rodzicielstwie Bóg sam jest obecny (...). Przecież od Niego tylko może pochodzić obraz i podobieństwo, które jest właściwe istocie ludzkiej, tak jak przy stwarzaniu. Rodzenie jest kontynuacją stworzenia.”⁹

Akt prokreacji jest udziałem w akcie stwarzania samego Boga. Bóg swoją wolę zawarł w nakazie, gdy zwrócił się do Adama i Ewy: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się...” (Rdz 1,28)

„Ołtarzem Boga Stwórcy, miejscem stwórczego obdarowania nowego człowieka nim samym, jest więc akt obdarowania się osób, mężczyzny i kobiety, samymi sobą. Rodzą, gdy jednoczą się aktem oddania sobie samym siebie. Rodzą, Jego, swoje dziecko – wraz z Nim, w akcie samooddania.”¹⁰

⁷ HV 1

⁸ por. KKK 1652

⁹ Wł.B. Skrzydlewski – Planowanie rodziny – wyzwanie moralne. Kraków 1998 s. 192

¹⁰ T.Styczeń SBS – „Dar życia i Jego dawca” – Między przyjściem a odrzuceniem. W: „Dar ludzkiego życia” – Humanae vitae donum s. 73

Encyklika „*Humanae vitae*” w nr 8 mówi, że małżeństwo ustanowione jest mądrze i opatrnościowo przez Boga – Stwórcę, w tym celu aby urzeczywistniać w ludziach swój plan miłości.¹¹

„ Akt wzajemnej miłości dokonany z uszczerbkiem dla zdolności przekazywania życia – którą Bóg-Stwórca wszechrzeczy związał z tym aktem specjalnymi prawami – pozostaje w sprzeczności zarówno z planem Bożym, według którego małżeństwo zostało ustanowione, jak i z wolą Pierwszego Twórcy ludzkiego życia.

Kto korzysta z daru miłości małżeńskiej z poszanowaniem praw przekazywania życia, ten uznaje, że nie jest panem źródeł życia, ale raczej sługą planu ustalonego przez Stwórcę.”¹²

Para małżeńska będąca partnerem Boga w prokreacji osoby ich dziecka powinna mieć w pewien sposób, przynajmniej analogiczny, cechy Boga Stwórcy.

Przede wszystkim prokreacja musi być, tak jak stworzenie u samego Boga owocem miłości i jedności. Miłość i jedność małżonków wyrażająca się w akcie prokreacji zakłada świadomość i wolność, które są warunkiem aktu ludzkiego.¹³

3. Uwarunkowania decyzji rodzicielskiej.

Małżonkowie, spełniający obowiązek przekazywania i wychowywania dzieci muszą uwzględnić:

- a) powołanie do udziału w stwórczym i zbawczym planie Boga
- b) dobro własne małżonków, a zwłaszcza zdrowie – jeśli wydanie na świat dziecka zagrażałoby życiu czy zdrowiu matki rezygna-

¹¹ Por. HV 8

¹² HV 13

¹³ J. Troska : dz, cyt. s. 75

cja z dzieci czy kolejnego dziecka byłaby niewątpliwie decyzją odpowiedzialną.

- c) dobro dzieci już urodzonych i mających się urodzić
- d) dobro zainteresowanych wspólnot: rodziny, społeczeństwa, kościoła – para małżeńska musi mieć świadomość na ile będzie wspomagana w swoim procesie przekazywania życia przez społeczeństwo. Pojawia się tu również problem wyżywienia.
- e) okoliczności czasu – sytuacja demograficzna , bezrobocie
- f) warunki materialne i duchowe – brak mieszkania.¹⁴

Według encykliki Pawła VI „*Humanae vitae*” decyzja rodzicielska powinna być uwarunkowana:

- a) „od strony procesów biologicznych biorąc znajomość i poszanowanie ich funkcji, które tworzą właściwe osobie ludzkie prawa biologiczne
- b) od strony wrodzonych popędów i uczuć : konieczność opanowania ich przez rozum i wolę
- c) od strony warunków fizycznych, ekonomicznych, psychologicznych i społecznych: wybór właściwych rozmiarów rodziny, czyli decyzję powołania do bytu i wychowania właściwej ilości dzieci
- d) od strony porządku ustanowionego przez Boga: uznanie swych obowiązków wobec Boga, wobec siebie samych, swej rodziny i społeczeństwa, przy należytych zachowaniu porządku rzeczy i hierarchii wartości.”¹⁵

Podsumowując można stwierdzić, że w naszych polskich warunkach chodzi przede wszystkim o wskazania wynikające z analiz

¹⁴ por. KDK 50

¹⁵ Wł. B. Skrzydlewski: dz, cyt. s. 164n

demograficznych, ekonomicznych, psychologicznych pedagogicznych i socjologicznych.

II. Odpowiedzialne wykonanie decyzji.

1. Metody oparte na biologicznych rytmach płodności.

Jako istota rozumna i wolna, człowiek może i powinien wnikliwie odczytywać prawidłowość biologiczną. Etyczna regulacja poczęć nie jest niczym innym, jak tylko odczytywaniem w prawdzie „mowy ciał”.

Encyklika „*Humanae vitae*” wielokrotnie podkreśla, że jest to związane z pewnym wysiłkiem i trudem, że urzeczywistnia się za cenę określonej ascezy. Wysiłek ten „wzbogaca małżonków o wartości duchowe, przynosi życiu rodzinnemu obfite owoce w postaci harmonii i pokoju, budzi szacunek względem siebie, pomaga wyzbyć się egoizmu oraz wzmacnia w nich poczucie odpowiedzialności.

Dzięki opanowaniu siebie rodzice uzyskują głębszy i skuteczniejszy wpływ wychowawczy na potomstwie”.¹

Jan Paweł II, podczas katechez środowych wygłoszonych w dniach 13.05 – 28.11.1984 roku mówił, że „wykorzystywanie „cyklu bezpłodności” w ramach współżycia małżeńskiego może stawać się źródłem nadużyć, jeżeli małżonkowie starają się na tej drodze wykluczyć swoje rodzicielstwo lub zredukować je poniżej słusznego wymiaru dzietności swojej rodziny.

Ten zaś słuszny wymiar należy ustalać, kierując się nie tylko względem na dobro własnej rodziny, w tym również na stan zdrowia i sił samych małżonków, ale także względem na dobro społeczeństwa, do którego przynależą, a nawet poniekąd całej ludzkości”.²

¹ HV 21

² Jan Paweł II, Prawo do życia dał im Bóg w dziedzictwo, w: *Dar ludzkiegożycia. Humanae vitae donum*, pod red. Bp. K. Majdańskiego i T. Stycznia SDS, Lublin 1991 s. 51

Z punktu widzenia prawdziwej nauki zawartej w encyklice „*Humanae vitae*”, ważne jest prawidłowe przedstawienie samej metody, o której wspomina ten dokument w punkcie 16; nade wszystko jednak ważne jest pogłębienie tego wymiaru etycznego, w obrębie którego metoda jako „naturalna” nabiera również znaczenia metody etycznej.³

W naturalnej regulacji poczęć nie chodzi jedynie o samo opanowanie się, lecz o uznanie prawdziwej hierarchii wartości, o to, aby seksualność człowieka pozostawała w służbie prawdziwej miłości i czci do Boga – Stwórcy, do osoby współmałżonka, do mogącego powstać dziecka, a także do siebie samego i chodzi o życie zgodne z prawdą, a z prawdą związany jest rozwój i wewnętrzna wolność człowieka.⁴

Samodzielnie prowadzone obserwacje na podstawie sygnałów pochodzących z ciała angażując osobistą odpowiedzialność człowieka, pozwalają na oznaczenie początku i końca cyklicznego okresu płodności oraz przystosowanie zasad obserwacji i zachowanie powściągliwości, pozwala na uruchomienie przełączników skierowujących dynamikę popędu ku wykształceniu się wielopoziomowych odniesień pogłębiających więź i nadających związkowi pary ludzkiej znamiona wyłączności i trwałości.⁵

Naturalna regulacja poczęć nie blokuje postawy otwartości na życie, a jedynie umożliwia zaplanowanie poczęcia w terminie uznanym przez małżonków za najwłaściwszy.

Ze względu na wieloznaczność wyrażenia metody naturalne dzisiaj coraz częściej mówi się o metodach opartych na rytmach biologicznych.

2. tamże: s.52

3. por. E.Wójcik, „Psychologia antykoncepcji”- Duszpasterstwo Rodziny Archidiecezji Poznańskiej. Poznań 36/88, s.11

⁵ por. W.Fijałkowski – „Odpowiedzialne rodzicielstwo. Miłość, prokreacja, odpowiedzialność. Warszawa 87 s.115

Można je podzielić w następujący sposób:

1. metody jednowskaźnikowe

- metoda termiczna ścisła, polegająca na wyłącznej obserwacji zmian PTC
- metoda owulacji Billingsa, w której prowadzi się jedynie obserwację śluzu szyjkowego

2. metody wielowskaźnikowe

- metoda termiczna poszerzona, w której oprócz pomiaru PTC stosuje się obliczenia wynikające z długości fazy temperatur niższych
- metody objawowo- termiczne, w których obserwuje się zmiany PTC, śluzu, w niektórych przypadkach szyjki macicy oraz stosuje się różne metody obliczeń⁶

„Metody naturalne zakładają akt małżeński, który z jednej strony nie zapoczątkowuje nowego życia, a z drugiej pozostaje jednak w sobie otwarty na życie.

Właśnie taki szacunek uprawnia, w duchu służby odpowiedzialnemu rodzicielstwu, do stosowania naturalnych metod regulacji poczęć: są one coraz bardziej precyzyjne z naukowego punktu widzenia i stwarzają konkretne możliwości podejmowania decyzji zgodnych z wartościami moralnymi.”⁷

Podsumowując, można stwierdzić, że naturalne planowanie poczęć:

- pogłębia porozumiewanie się małżonków, co rozwija więź między
- wymaga wspólnego zastanawiania się (a wtedy człowiek bardziej dojrzeewa)

⁶ M. Ryś, O miłości małżeństwie i rodzinie, Przygotowanie do życia w rodzinie dla młodzieży szkół ponadpodstawowych. Warszawa 1998, s. 282

⁷ KPSZ 17

- doprowadza do wspólnego podejmowania decyzji, (co daje poczucie partnerstwa)
- małżonkowie są wolni od uzależnień od firm i środków farmaceutycznych niszczących bądź ograniczających płodność, a wymagających wydatków finansowych
- nie wprowadzają celowo trujących substancji do swojego organizmu, dzięki temu są zdrowsi
- małżonkowie (szczególnie kobiety) mogą obserwować przebieg swojej płodności, łatwiej zauważać jakiegokolwiek odchylenia zdrowotne
- umożliwia poznawanie swojej natury, rytmu płodności prowadząca do większej akceptacji swojej płci, wzmacniania samoświadomości i poczucia własnej wartości
- nie powoduje oziębłości płciowej (występuje ona u 40 % kobiet stosujących środki antykoncepcyjne)
- nie prowadzi do rutynowego współżycia seksualnego, bez głębszej treści, małżonkowie (szczególnie kobiety) nie mają poczucia, że są wykorzystywani jako przedmiot rozładowania napięć seksualnych
- wymaga natomiast systematycznej obserwacji wskaźników płodności.⁸

2. Sztuczne sposoby regulacji poczęć

⁸ M. Ryś: dz. cyt. s.280

Antykoncepcja oznacza działania przeciwko poczęciu dziecka, które naruszają naturalny, zdrowy przebieg cyklu miesięcznego kobiety lub sam przebieg aktu zbliżenia seksualnego w celu obezpladniającym.⁹

„ Antykoncepcja upatruje wolność człowieka w omijaniu trudności związanych ze spontanicznymi reakcjami popędu, jakkolwiek pedagogika stoi na niezmiennym stanowisku, że rozwój człowieka wymaga wysiłku w podporządkowaniu działania sfery popędowej, do kształtowania odpowiedzialnych odniesień interpersonalnych.¹⁰

Encyklika „*Humanae vitae*” w punkcie 14 oświadcza, że „ należy bezwarunkowo odrzucić – jako moralnie niedopuszczalny sposób ograniczania ilości potomstwa – bezpośrednio naruszanie rozpoczętego już procesu życia, a zwłaszcza bezpośrednio przerywanie ciąży, choćby dokonywane ze względów leczniczych. Podobnie – odrzucić należy bezpośrednio obezplodnienie, czy to na stałe, czy czasowe, zarówno mężczyzny, jak i kobiety.

Odrzucić również należy wszelkie działanie, które – bądź to w przewidywaniu zbliżenia małżeńskiego, bądź podczas jego spełnienia, czy w rozwoju jego naturalnych skutków – miałyby za cel uniemożliwienie poczęcia lub prowadziły do tego”.¹¹

Antykoncepcja działa w jedną stronę: przeciw życiu, zaś chęć małżonków na urodzenie dziecka powoduje zawieszenie na ten czas działań antykoncepcyjnych. Myślenie antykoncepcyjne wyrasta na gruncie dezintegracji przeżywania płciowości.

„Zasadniczy aspekt małżeństwa, jakim jest osobowa więź małżonków na kanwie dopełnienia płci, zostaje tu zastąpiony dążeniem do eksplo-

⁹ J.Pulikowski – *Warto żyć zgodnie z naturą*, Wrocław 1994, s.110

¹⁰ W.Fijałkowski – *Niewykorzystany dar płci* s.86 Dwumiesięcznik NPR 3-4/98 – Kraków 98

¹¹ HV 14

atacji sfery płciowej w celu wydobywania z niej przyjemnych doznań”.¹²

W normalnym, harmonijnie rozwijającym się małżeństwie doznania te uczestniczą w budowaniu trwałej więzi. Zło działań antykoncepcyjnych polega na tym, że izolowane poszukiwanie przyjemności staje się celem samo dla siebie.

„Mężczyźni przyzwyczajwszy się do stosowania praktyk antykoncepcyjnych, tracą szacunek dla kobiet i lekceważąc ich psychofizyczną równowagę sprowadzają je do roli narzędzia, służącego zaspokajaniu swojej egoistycznej żądzy, a w konsekwencji przestają je uważać za godne szacunku i miłości towarzyszkę życia”.¹³

Encyklika „*Humanae vitae*” podaje nam jeszcze inne następstwa na jakie jesteśmy narażeni stosując sztuczną kontrolę urodzeń. Postępowanie takie „otwiera szeroką i łatwą drogę niewierności małżeńskiej i ogólnemu upadkowi obyczajów. Ludzie pragnący uniknąć trudności związanych z przestrzeganiem prawa Bożego w życiu indywidualnym, rodzinnym czy społecznym pozwoliliby władzy państwowej ingerować w najbardziej osobiste i intymne sprawy małżonków.”¹⁴

W ten sposób sfera płciowa staje się terenem eksploatacji i zaspokajania konsumpcyjnych apetytów, a zdolność prokreacyjna jest uspiona do czasu pojawienia się chęci wzbudzenia nowego życia.

„Tak więc antykoncepcja organizuje całokształt współżycia seksualnego według swego spalonego modelu, pozostawiając nieco miejsca dla tzw. ciąży chcianej, o ile dany układ partnerski akceptuje w ogóle podjęcie funkcji rodzicielskiej”.¹⁵

¹² W.Fijałkowski *Niewykorzystany dar* : dz.cyt.s.83

¹³ HV 17

¹⁴ HV 17

¹⁵ W.Fijałkowski, *Niewykorzystany dar* dz.cyt. s. 84

Jan Paweł II w *Evangelium vitae* w nr. 13 mówi: „, twierdzi się często, że antykoncepcja, jeśli jest bezpieczna i dostępna dla wszystkich, stanowi najskuteczniejszy środek przeciw aborcji... Taka argumentacja okazuje się w rzeczywistości zwodnicza... W istocie, kultura proaborcyjna jest najbardziej rozpowszechniona właśnie w środowiskach, które odrzucają nauczanie Kościoła o antykoncepcji”¹⁶

Jan XXIII w swojej encyklice stwierdza, że „, Przekazywanie życia ludzkiego jest powierzone przez naturę osobowemu i świadomemu aktowi, i jako takie jest poddane najświętszym prawom Bożym, prawom niezmiennym i nienaruszalnym, które wszyscy powinni przyjąć i zachować.”¹⁷

„Człowiek nie ma prawa do nie uznawania i nie przestrzegania wewnętrznych znaczeń i wartości życia ludzkiego od jego początku. Nie można więc używać środków i iść za metodami, które mogą być dozwolone w przekazywaniu życia roślin i zwierząt. Godność osoby ludzkiej wymaga, aby przychodziła ona na świat jako dar Boży i owoc aktu małżeńskiego, który jest właściwy i specyficzny dla jednoczącej i prokreacyjnej miłości między małżonkami, a więc aktu, który z samej swojej natury okazuje się niezastąpiony.

Każdy środek i każda interwencja lekarska, jeśli chodzi o prokreację, powinna mieć funkcję pomocniczą i nigdy nie może zastępować aktu małżeńskiego. Nieraz zdarza się, że interwencja lekarska technicznie zastępuje akt małżeński... w tym przypadku interwencja lekarska nie jest, tak jak powinna być, w służbie jedności małżeńskiej, lecz przywłaszcza sobie funkcję rodzicielską, a w taki sposób sprzeciwia się

¹⁶ EV 13

¹⁷ Jan XXIII, *Mater et Magistra* (15.05.1961) III: AAS 53, (1961) 447

godności oraz niezbywalnym prawom małżonków i mającego narodzić się dziecka.”¹⁸

Jako przykład można podać FIVET, czyli zapłodnienie w probówce z przeniesieniem embrionu, które jest niedopuszczalne, gdyż poczęcie nie następuje w ramach aktu małżeńskiego, ale poza nim, będąc dziełem ludzi którzy ustalają jego warunki i decydują o jego przebiegu. W tym przypadku dziecko nie rodzi się jako „dar” miłości, ale jako produkt laboratorium.¹⁹

Pragnienie dziecka ze strony małżonków, jakkolwiek szczere i głębokie, nie uprawnia do odwołania się do technik przeciwnych prawdzie rodzicielstwa ludzkiego i godności nowej istoty ludzkiej.

Pragnienie dziecka nie konstituuje żadnego prawa do dziecka. Jest ono osobą, która ma godność podmiotu. Jako takie nie może być ono chciane jako przedmiot prawa. Dziecko jest raczej podmiotem; istnieje prawo dziecka do bycia poczętym w pełnym szacunku dla jego bycia osobą.²⁰

Sąd o niegodziwości moralnej dotyczy oczywiście sposobu, w jaki otrzymuje się zapłodnienie ludzkie, a nie wyniku tych technik, którym jest zawsze istota ludzka, która powinna być przyjęta jako dar dobroci Bożej i wychowana z miłością.²¹

¹⁸ KPSZ 22

¹⁹ por. KPSZ 24

²⁰ KPSZ 25

²¹ KPSZ 30

III. ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ŻYCIE PRZEKAZANE.

Myślenie o rodzicielstwie nie może przychodzić dopiero wraz z urodzeniem dziecka, lecz dużo wcześniej, gdyż życie człowieka w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy jego istnienia nie miałyby ochrony rodzicielskiej.¹

Odpowiedzialność za ochronę poczętego życia staje się udziałem każdej osoby przeżywającej świadomie swoje człowieczeństwo.

Stosunek do życia wyraża godność odniesienia się pary ludzkiej i stanowi płaszczyznę budowania jedności.

Rodzicielstwo powinno być prawidłowo rozwijane przez małżonków od samych źródeł, obejmując odpowiednie spojrzenie na ciążę, poród i połóg. Instynkt rodzicielski występuje u obu płci, lecz u kobiet jest on na ogół silniejszy, dlatego ojcostwo ma być przez mężczyznę odkrywane od samego poczęcia dziecka. Ojciec ma starać się równocześnie rozwijać wraz z żoną, która dojrzewa do macierzyństwa w szkole ciąży, a którego rozkwit przychodzi po porodzie. Dzięki podjęciu ojcostwa lub macierzyństwa człowiek rozwija się duchowo, uczy się ofiarności, poświęcenia, miłości, zwalcza swój wrodzony egoizm, słowem podnosi się na wyższy poziom moralny.²

Harmonię w życiu rodzinnym zapewnić ma więc równowartościowe rodzicielstwo, które odzwierciedla się w podjęciu ról przez obojga rodziców od samego początku zaistnienia ich potomstwa.

¹ por. W.Fijałkowski – Miłość w spotkaniu płci. s.40

² por. K.Wisniewska – Roszkowska, Zbudować małżeńskie szczęście. Warszawa 1995 s.101

1. Odpowiedzialne macierzyństwo i ojcostwo.

Małżonkowie przez zaakceptowanie naturalnego rytmu płodności wybierają odpowiednią porę do „zaproszenia” dziecka, by przyszło na świat.

Rozpoczęcie owego dialogu z dzieckiem przez obojga rodziców od samego poczęcia, zapewnia perspektywę pomyślnego rozwoju dalszej rozmowy.

Warunkiem prawidłowych postaw rodzicielskich jest szacunek do poczętego życia, niezależnie od światopoglądu. Od reakcji męża na tę wiadomość zależy akceptacja dziecka przez matkę.

Jednocześnie postawa kobiety wobec własnego macierzyństwa ma decydujący wpływ na dojrzewanie postaw ojcowskich.

„ Bywają sytuacje, kiedy ojcostwo nie nadąża za macierzyństwem. Najbardziej charakterystycznym przejawem owego nienadążania są reakcje na nie planowane poczęcie [...] Taka sytuacja staje się testem dojrzałości i odpowiedzialności mężczyzny, sprawdzianem zaawansowania procesu przeobrażania się mężczyzny w męża.”³

W okresie ciąży kobieta jest bardzo uczulona na postawę męża, a on staje się coraz bardziej świadomie ojcem przez identyfikację z żoną jako matka. Zadaniem mężczyzny będzie wszechstronna opieka nad żoną w stanie błogosławionym, a więc tym samym nad ich wspólnym dzieckiem, które ma się narodzić. Tym bardziej ojciec, aby stać się prawdziwym rodzicem ma za zadanie nawiązanie dialogu z dzieckiem, które jest jeszcze w fazie prenatalnej, aby po narodzeniu się nie było dla niego kimś obcym i nieznanym.⁴

³ W. Fijałkowski, *Udział ojca w porodzie*, PAX Warszawa 1988, s. 36

⁴ por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna jako mąż i ojciec*, w: *Przygotowanie do życia w rodzinie*, red. K. Ostrowska i M. Ryś, Oficyna Wyd. – Poligraficzna ADAM, Warszawa 1997, s. 57

„Pozytywnym objawem ekologicznego spojrzenia na ciążę, poród i połóg jest coraz większy udział ojców przygotowujących się wraz z żonami do świadomego, czynnego i sprawnego „rozegrania” porodu przeżywanego jako zadanie, w wypełnianiu którego udział rodziców jest istotny i nie powinien być przejmowany przez lekarza bez ważnej przyczyny”.⁵

Moment porodu jest wyjątkową okazją dla kształtującej się świadomości mężczyzny jako ojca i jest bardzo ważne dla ukształtowania się jego rodzicielstwa wobec dziecka.

„Dobrze przygotowana do roli żony kobieta stara się nie odsuwać męża od tych rozkoszy macierzyństwa, które przecież i dla niego są w znacznej mierze dostępne. Niech pielęgnuje niemowlę na równi z nią, niech dogląda godzin karmienia, niech stara się nawiązać z nim kontakt uczuciowy.”⁶

Dziecko wymaga żywej obecności obojga rodziców, którzy obdarzają je miłością i czują się odpowiedzialni za jego rozwój. Obecność polegająca na bliskim kontakcie z dzieckiem jest zastępowaniem się wzajemnym rodziców przy podstawowych czynnościach opiekuńczych takich jak: karmienie, przewijanie, spacer i zabawa.

Bezpośredni kontakt skórny z obojgiem rodziców ma ogromne znaczenie dla dziecka, dlatego też ojciec nie może sprowadzać swej roli tylko do wyłączenia żony w zajęciach domowych, lecz uczestniczyć czynnie w opiece nad dzieckiem.

Udzielenie daru życia nowej osobie ludzkiej łączy się więc z nowym zespołem obowiązków i zadań, jakie rodzice biorą na siebie.

⁵ W. Fijałkowski, Ekologia i płeć. Magazyn Moja Rodzina 9?96, Fundacja SOS Obrony Poczętego życia, Warszawa 1996, s.11

⁶ w. Fijałkowski, Ojcostwo na nowo odkryte, Pelplin 1996, s. 20

Nierzadkie kryzysy powstałe po urodzeniu się potomka są konsekwencją nieświadomości przyczyn porozumienia się między małżonkami.

Najważniejszym czynnikiem utrwalania się harmonijnej więzi między nimi w tym okresie jest równomierne, symetryczne podjęcie ról rodzicielskich.

Posłannictwem kobiety jest macierzyństwo, mężczyzny – ojcostwo.

Matka odpowiada za życie swego dziecka, ma troszczyć się wszelkimi środkami o zapewnienie zdrowia i właściwego rozwoju dziecka.

Mężczyzna powinien swe niezastąpione miejsce i zadania w rodzinie ujmować w kategoriach powołania, daru i odpowiedzialności.⁷

Miłość do małżonki, która została matką i miłość do dzieci są dla mężczyzny naturalną drogą do zrozumienia i urzeczywistnienia swego ojcostwa. Ma on czuwać nad wszechstronnym rozwojem rodziny i zapewnić jej do tego rozwoju odpowiednie warunki.

„Mężczyzna, ukazując i przeżywając na ziemi ojcostwo samego Boga, powołany jest do zabezpieczenia równego rozwoju wszystkim członkom rodziny.”⁸

Ojciec na równi z matką powinien odpowiedzialnie przejąć rolę w procesie formowania rodziny. Funkcja wychowawcza ojca jest całokształtem procesów, które dziecku pomagają urzeczywistnić w pełni swoje człowieczeństwo.

„Obecność ojca w procesie wychowania jest nie tylko ważna i konieczna, ale praktycznie niemożliwa do zastąpienia. Ojciec bowiem dostarcza dziecku tych bodźców i wzorów w jego rozwoju społecznym i moralnym, których matka nie może zupełnie lub w tak szerokim zakresie jemu oferować.”⁹

⁷ por. FC 25

⁸ FC 25

⁹ B. Mierzwiński: dz. cyt. s.62

Ojciec ma wykonywać pracę, która zabezpieczy byt i bezpieczeństwo socjalne rodzinie. Praca nie może godzić w spójność i jedność rodziny.

Mąż, ojciec powinien służyć rodzinie, a żona, aby być wierna zasadom dwurodzicielstwa zawsze musi dawać prawo do wykonywania w pełni tej roli.

Każdy z nich ma robić to, do czego ma predyspozycje, na czym się lepiej zna. Kobieta nie może zastąpić mężczyzny w podejmowaniu odpowiedzialności za losy rodziny.

Mężczyzna i kobieta, mąż i żona są równi w swym człowieczeństwie, w swej godności człowieczej, przez to mają być na równi doceniani za wkład w życie rodziny, mimo iż inny ma udział mężczyzna, a inny zakres działań jest zarezerwowany dla kobiety.

„Najważniejsze, co może ojciec dać swoim dzieciom w rodzicielstwie, to po prostu prawdziwie, mądrze, dojrzałe, wiernie, wyłącznie i dozgonnie kochać ich matkę.”¹⁰

Mówiąc o odpowiedzialnym macierzyństwie i ojcostwie nie sposób ominąć tak ważnego zadania jakim jest wychowanie.

Rodzice są uznani za pierwszych głównych wychowawców i dlatego obowiązek ten nie może być przekazany innym osobom, a w szczególności instytucjom.

Celem wychowania jest zatem pełny rozwój osoby ludzkiej.

W wychowaniu również powinna być zastosowana zasada społeczna pomocniczości, w celu wyrabiania u dziecka samodzielności.

Wychowanie w rodzinie jest pierwszą formą przygotowania do życia. powinno więc wychowywać do wiary, które dzieci będą otrzymywały patrząc na dobry przykład rodziców w wypełnianiu praktyk religij-

¹⁰ J. Pulikowski, Warto być ojcem. Najważniejsza kariera mężczyzny. W drodze. Poznań 1998, s. 100

nych, przygotowywać do życia w małżeństwie, gdzie podstawą będą rozmowy na temat płciowości oraz kształtowanie w dzieciach postaw, na bazie określonych wartości. Również wychowanie do pracy i zadań społecznych odgrywa szczególną rolę. To dzięki pracy między innymi każdy staje się człowiekiem.

Wnioskując, można stwierdzić, że wychowanie ma charakter globalny, całościowy i obejmuje wszystkie dziedziny.¹¹

2. Wykroczenie przeciw życiu poczętemu – aborcja.

Przerywanie ciąży z punktu widzenia moralnego jest „świadomym i bezpośrednim zabójstwem istoty ludzkiej w początkowym stadium jej życia, obejmującym okres między poczęciem a narodzeniem.”¹²

Papież Paweł VI mówi, że „należy bezwarunkowo odrzucić – jako moralnie niedopuszczalne [...] zwłaszcza przerywanie ciąży, choćby dokonywane ze względów leczniczych.”¹³

Według dr. Jacka Pulikowskiego, odpowiedzialny za pozbawienie życia dziecka jest jego własny ojciec, gdyż to on jest szczególnie predysponowany, powołany do tego, by stanąć w obronie własnego dziecka.¹⁴

Nienaruszalność osoby ludzkiej od chwili poczęcia zabrania przebywania ciąży jako zabójstwa życia przed urodzeniem.

¹¹ por. J. Troska, dz. cyt. s 103n

¹² EV 58

¹³ HV 14

¹⁴ por. J. Pulikowski – Wykroczenie przeciwżyciu. W: Studium rodziny. Praca zb. Poznań 1999

„Należy robić bezpośrednie odniesienie do aborcyjnego zabójstwa życia i jego ciężaru moralnego, z powodu łatwości, z jaką stosuje się dzisiaj tę zabójczą praktykę i z powodu obojętności etycznej wprowadzonej w stosunku do niej przez hedonistyczną i utylitarystyczną kulturę, córkę materializmu teoretycznego i praktycznego, która przyczyniła się do zrodzenia prawdziwej mentalności przerywania ciąży.

Eliminowanie życia mającego się narodzić nie chcianego dziecka stało się zjawiskiem dość rozpowszechnionym, finansowanym przez permissywne prawodawstwa. Wszystko to w szkodliwy sposób prowadzi wielu ludzi do nie brania żadnej odpowiedzialności wobec rodzącego się życia i banalizowania ciężkiej winy.”¹⁵ Jan Paweł II w encyklice „*Evangelium vitae*” wnioskuje, że : „Niestety, te niepokojące zjawiska bynajmniej nie znikają, przeciwnie, ich zasięg staje się raczej coraz szerszy: nowe perspektywy otwarte przez postęp nauki i techniki dają początek nowym formom zamachów na godność ludzkiej istoty, jednocześnie zaś kształtuje się i utrwała nowa sytuacja kulturowa, w której następstwa przeciw życiu zyskują aspekt dotąd nieznanymi i – rzecz można – jeszcze bardziej niegodziwy, wzbudzając głęboki niepokój: znaczna część opinii publicznej usprawiedliwia przestępstwa przeciw życiu w imię prawa do indywidualnej wolności i wychodząc z tej przesłanki domaga się nie tylko ich niekaralności, ale wręcz aprobaty państwa dla nich, aby móc ich dokonywać z całkowitą swobodą, a nawet korzystając z bezpłatnej pomocy służby zdrowia.”¹⁶

Również Karta Pracowników Służby Zdrowia wydana przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia potwierdza, „że w pewnych

¹⁵ KPSZ 139

¹⁶ EV 4

przypadkach, uciekając się do przerywania ciąży, następuje odwołanie się do dóbr także wielkich, co do których jest normalna chęć ich ochrony. Chodzi na przykład o przypadek zdrowia matki, obciążenie jeszcze jednym dzieckiem, poważne zniekształcenie płodu, ciążę będącą wynikiem gwałtu.

Nie można nie uznawać lub minimalizować tych trudności i racji, z jakich one wyrastają. Należy jednak stwierdzić, że żaden z nich nie może przyznać w sposób obiektywny prawa do decydowaniu o życiu drugiego, nawet w fazie początkowej. Życie bowiem jest dobrem zbyt podstawowym, by można je było zestawić z największymi nawet stratami.

Niedopuszczalność etyczna, jako akt wewnętrznie naganny, dotyczy każdej formy bezpośredniego przerywania ciąży. Jest aktem aborcyjnym także użycie leków lub środków, które uniemożliwiają osadzenie się embrionu lub powodują jego przedwczesne oderwanie.

Gdy przerywanie ciąży następuje jako przewidziana konsekwencja, ale nie zamierzona ani nie chciana, po prostu tolerowana, nieuniknionego czynu terapeutycznego ze względu na zdrowie matki, jest moralnie dopuszczalne. Przerwanie ciąży jest konsekwencją pośrednią czynu, który w sobie nie zmierzał do niego.”¹⁷

Podsumowując zatem, można stwierdzić, na podstawie powyższej wypowiedzi, iż aborcja jest zaprzeczeniem odpowiedzialności dwojga osób za życie przekazane.

¹⁷ KPSZ 141n

ZAKOŃCZENIE

Niniejsza praca napisana przede wszystkim w oparciu o encyklikę papieża Pawła VI – „*Humanae vitae*”, miała ukazać na czym polega odpowiedzialne rodzicielstwo i jak powinno być realizowane w obecnym czasie. Ma ona również posłużyć do prowadzenia spotkań z przyszłymi małżonkami w parafialnej poradni przedmałżeńskiej.

Aby przybliżyć zagadnienie odpowiedzialnego rodzicielstwa, w pierwszym rozdziale ukazałem na czym polega odpowiedzialna decyzja, a więc ukazałem istotę tego tematu oraz przedstawiłem związek jaki zachodzi między małżonkami a Bogiem Stwórcą w przekazywaniu życia. wymieniłem również jakie są uwarunkowania decyzji rodzicielskiej.

Stwierdziłem, że decyzja o podjęciu przekazania życia powinna być przemyślana i dostosowana do warunków danej rodziny, by dziecko w niej żyjące mogło rozwijać się prawidłowo.

Po podjęciu odpowiedzialnej decyzji należy ją wykonać. Dlatego w drugim rozdziale starałem się przedstawić metody, które oparte są na biologicznych rytmach płodności, a więc metody, które są zgodne z wartościami moralnymi, jak również przedstawiłem sztuczne sposoby regulacji poczęć, jako działania wbrew naturze i życiu ludzkiemu. Wykroczeniem takim jest na pewno antykoncepcja, która działa przeciw życiu, a także naraża na brak szacunku i miłości w małżeństwie. Innym wykroczeniem jest stosowanie praktyki zapłodnienia *in vitro*, która stwarza możliwości zamachu na życie. W przypadku tym życie staje się tylko i wyłącznie rzeczą.

Małżeństwa przyjmując antykoncepcję za sposób kierowania swoją płodnością, świadomie zaprzeczają prawidłowemu macierzyństwu i ojcostwu.

Sprawa ta nie była poruszona przez papieża Pawła VI, jednak dla przedstawienia całości tematu, problem odpowiedzialnego macierzyństwa i ojcostwa poruszyłem w rozdziale trzecim, który miał za zadanie określić na czym polega odpowiedzialność za życie przekazane.

Stwierdziłem, że powinno ono zakładać akceptację każdego dziecka od poczęcia, przez poród aż do wychowania.

Również tu natrafiamy na wykroczenia wobec życia. Jest nim aborcja, która narusza prawo osoby ludzkiej, a tym samym jest zaprzeczeniem odpowiedzialności dwojga osób za nowe życie.

Aby dobrze realizować odpowiedzialne rodzicielstwo, należy rozpatrywać je według kilku aspektów. Są to m.in.: procesy biologiczne, warunki fizyczne, ekonomiczne i społeczne.

Podsumowując, można stwierdzić, że odpowiedzialne rodzicielstwo zakłada odpowiedzialną decyzję, wykonanie jej oraz odpowiedzialność za życie przekazane, co w tej pracy starałem się udowodnić.